

Rytm

Rytm to następstwo dźwięków w czasie

Ta definicja jest prawie idealna – prawie, bo na rytm składają się często nie tylko dźwięki, ale i pauzy. Posłuchajmy choćby rytmu zegara, wyraźnego tik-tak. Ciszy jest tam więcej niż dźwięku: tik - - - tak - - - tik - - - tak... Ale na dźwięk reagujemy silniej i dlatego tej ciszy między tik a tak na ogół nie zauważamy.

Rytm jest jednym z podstawowych elementów muzyki. Niektórzy nawet twierdzą, że najważniejszym: melodia nie może istnieć bez rytmu, ale rytm bez melodii – może. I będzie już muzyką.

Powiedzieliśmy, że **rytm to następstwo dźwięków w czasie. Jakichkolwiek dźwięków.** Nie bez powodu mówimy o rytmach natury, o następstwie pór roku, dnia i nocy, o rytmach związanych z człowiekiem: wdech-wydech, bicie serca, chód lewa-prawa. **Muzyka stara się rytmy uporządkować. W zależności od epoki i kraju robi się to w różny sposób.** W [chorale gregoriańskim](#) rytm był bardzo prosty i opierał się na jednostajnych wartościach rytmicznych, wydłużanych tylko w końcówkach [fraz](#). Potem, gdy [polifonia](#) wymusiła konieczność zgrania głosów w czasie, zaczęto stosować rytmikę stóp, taką jak w stopach poetyckich. Długa [nuta](#) odpowiadała sylabie akcentowanej, krótka – nieakcentowanej i w ten sposób można było tworzyć jamby (._), trocheje (._) daktyle (._.), anapesty (.._), spondeje (_ _) i trybrachy (...).

Kiedy w rytmie pojawiają się regularne akcenty, mamy do czynienia ze zjawiskiem metrum. Była to przez wieki najsilniejsza siła organizująca rytm. W [XX wieku](#) jednak rytm zaczęto porządkować według nowych zasad, na przykład poprzez tworzenie serii nut o różnej długości, a każda może wystąpić tylko raz, póki się szereg nie wyczerpie. W [muzyce elektronicznej](#) to nie rytm reguluje czas muzyki, ale czas, ten mierzony zegarkiem, reguluje rytm.

Rytm to zjawisko powszechne i podstawowe, ale też fascynująco skomplikowane. Kompozytorzy [współcześni](#) dotarli w swych poszukiwaniach do granic rytmu. La Monte Young w swej *Composition 1960 #7* każe pianiście uderzyć kwintę *h-fis* i „trzymać ją bardzo długo”. Cała kompozycja składa się więc tylko z jednej wartości rytmicznej: całej [nuty](#). [John Cage](#) poszedł jeszcze dalej i w *4'33"* każe muzykowi niczego nie grać. Przed Cage'em, w roku 1897, Alphonse Allais skomponował *Marsz żałobny na pogrzeb głuchego człowieka*, składający się z 24 [taktów](#) pauz. Z pewnością mamy do czynienia z muzyką – ale czy w utworach tych pojawia się rytm?

Krzysztof Komarnicki